

## **Protokół nr LXV/23**

LXV Sesja w dniu 6 lipca 2023r.

Obrady rozpoczęto 6 lipca 2023r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 09:22 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 18 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. Sławomir Dymezyk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. ~~Norbert Jęczalik~~
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. ~~Tomasz Szlenk~~
17. Jacek Trynda
18. Adam Zaczkowski
19. Tomasz Załęcki
20. Ewa Ziajska – Łazaj

### **Ponadto w sesji wzięli udział:**

1. Burmistrz Miasta Myszkowa - p. Włodzimierz Żak
2. Zastępca Burmistrza Miasta - p. Iwona Fraelak.
3. Kierownicy wydziałów UM.
4. Zaproszeni goście.

### **Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023.
4. Zamknięcie obrad sesji.

### **Do punktu 1.**

#### **Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.**

LXV sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie pan Jerzy Woszczyk. Poinformował, iż zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów są jawne i dostępne. Zgodnie z art.20 ust.1 b ustawy o samorządzie gminnym, obrady Rady Miasta są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Myszków. Administratorem Państwa danych jest Burmistrz Myszkowa. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych uczestników obrad została podana do publicznej wiadomości. Przypominam, że podczas obrad Rady Miasta obowiązuje przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Przewodniczący Rady Miasta powitał wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku. W związku z problemami technicznymi Przewodniczący RM odczytał imiennie listę obecności, a radni werbalnie potwierdzali swoją obecność. Lista obecności została zapisana w systemie. Udział w posiedzeniu potwierdziło 16 radnych (ostatecznie quorum wyniosło 18 radnych-spóźnili się radni: p.Andrzej Giewon i p.Tomasz Załęcki). Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że podejmowane uchwały będą prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia.

### **Do punktu 2.**

#### **Ustalenie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wszyscy radni otrzymali wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji oraz projekty uchwał wraz z uzasadnieniem. Zapytał, czy są pytania lub uwagi do porządku obrad?  
Nie zgłoszono uwag do porządku.

### **Do punktu 3.**

#### **Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023.**

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zanim przejdziemy do głosowania projektów uchwał- na podstawie paragrafu 18 ustęp 2 punkt 6 załącznika nr 1 do statutu miasta Myszkowa zgłaszam wniosek formalny o odstąpienie od czytania na dzisiejszej sesji projektów uchwał. Jednocześnie informuję, że wszystkie projekty uchwał oraz porządek dzisiejszej sesji są dostępne do wglądu dla mieszkańców na platformie e-sesji przeznaczonej dla mieszkańców na stronie [myszkow.esesja.pl](http://myszkow.esesja.pl)

#### **Głosowano w sprawie:**

Wniosek Przewodniczącego Rady Miasta o odstąpienie od czytania projektów uchwał.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16) Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

BRAK GŁOSU

(1) Robert Czerwik

NIEOBECNI (4)

Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

Radny Robert Czerwik w związku z problemami technicznymi poprosił o zaliczenie jego głosu jako „za”.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że pan burmistrz zwołuje sesję nadzwyczajną o przekazanie 25 tys zł przy 160-milionowym budżecie. Z rezerwy burmistrza przekazuje pan 60 tys zł na inwestycję na Miejski Dom Kultury. Po moich rozmowach z kilkoma prawnikami uważają, że nie mógł pan przeznaczyć na środki inwestycyjne tych 60 tys zł. Uważam, że jeżeli pan by tylko chciał, to taką kwotę by pan znalazł w 10 minut. Nie jest potrzebna do tego zgoda rady.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że zwraca się do pana burmistrza z zapytaniem czy zostały jeszcze jakieś środki z rezerwy burmistrza i jaka to jest kwota?

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał się zwrócić do pana burmistrza, bo to jest w temacie i również dotyczy budowy stadionu miejskiego, nowego budynku i kortów tenisowych. Sprawa dotyczy konkretnie tego budynku, który tam stoi. Byliśmy tam na wizji lokalnej i okazało się, że pomieszczenie wymiennikowni jest otwarte, nikt tego nie zamyka, nie pilnuje, a te urządzenia, które się tam znajdują, a konkretnie pompa obiegowa, elektrozawory, czujniki, zbiornik buforowy przedstawiają jakąś wartość. Z mojego szacunku, a ja jestem fachowcem w tej dziedzinie automatyki, to jest kilka tysięcy złotych. Nie mówiąc już o złomie, jaki tam jest. Jeżeli się jakiś złomiarz dowie, to zrobi robotę w jeden dzień. Dlatego proszę pana o zabezpieczenie, o wpłynięcie na to, żeby ten obiekt, konkretnie wymiennikownia była zabezpieczona.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chyba panią radną boli, że jednak udało się zapłacić za inwestycję w MDK w ten sposób, aby nie utracić dotacji w wysokości 450 tys zł. Szuka się prawników, którzy będą udowadniać, że te pieniądze nie powinny być zapłacone. Przedziwna logika, rozumowanie, dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Co do kwoty zabezpieczonej na kontenery to widzę, że również brak zadowolenia. Mimo, że to radni wnioskowali, tak naprawdę nie wiem dlaczego w tak późnym czasie, na co dzień pracując i mając do czynienia ze stowarzyszeniem, wspomagając stowarzyszenie, o zabezpieczenie pieniędzy na te kontenery. W bardzo krótkim czasie te pieniądze udało się znaleźć. Przypominam, to chyba pani radna była wnioskodawcą, aby w budżecie miasta zabezpieczyć kwotę niezbędną do wypożyczenia takich kontenerów. Jak widać znalazły się pieniądze, ale zadowolenia być nie może.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że on uważa, że dobrze się stało, że będą te kontenery, że będzie zabezpieczenie. Natomiast dalej potwierdzam, że to też wynikło, że

burmistrz został postawiony pod ścianą ze względu na nieprzygotowanie inwestycji, bo ona powinna być przygotowana, żebyśmy teraz nie dyskutowali o dodatkowych środkach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w dniu 22.06. br. na komisji został złożony wniosek przez panią Beatę Jakubiec-Bartnik, żeby zabezpieczyć kwotę 100 tys zł na kontenery, które służyłyby jako szatnie. Potem ten wniosek został zmodyfikowany dzięki dyskusji podczas tej komisji, żebyśmy postarali się zabezpieczyć szatnię. Chciałem przypomnieć, że nie w całości zgodzę się tutaj, oczywiście jest to jeden z wariantów, który przedstawił pan przewodniczący, że można było przygotować inwestycję i wpisać do zamówienia, żeby ten cel był zabezpieczony, tylko nikt tego nie zgłaszał. Wszyscy od ponad roku czy nawet dwóch lat wiedzieliśmy o tym, że idziemy w tym kierunku, żeby stadion zrobić. Od momentu złożenia aplikacji do programu Polski Ład, później po jego otrzymaniu, państwo dopytywaliście o kolejne przetargi, bo jak wiemy za pierwszym razem to rozdanie nie zostało rozstrzygnięte i drodzy państwo zakończyło się to tym, że nawet niektórzy z was na łamach prasy mówiliście o tym, że cieszyacie się i że ten stadion będzie robiony. Jeżeli wierzyć w przekaz pana dyrektora MOSiR-u, a myślę, że tak było, zaproponował państwu spotkanie w ubiegłym roku, mówię o stowarzyszeniach, głównie korzystających ze stadionu, zwracając uwagę, że trzeba to zabezpieczyć. Prawnie z żadnej umowy nie wynika, że jest to obowiązek ani MOSiR-u ani gminy. Niemniej jednak pan dyrektor uważam, że wykazał tutaj dobrą postawę, bo rozpoczął działania na ten cel. Mamy zapewnioną możliwość grania dla wielu drużyn, trochę ich jest, na stadionie w dzielnicy Mrzygłód i mamy zgodę burmistrza Koziegłówek na rozgrywanie spotkań, spotkania, bo tutaj pani Beata Jakubiec-Bartnik prostowała, że ta zgoda jest tylko bardzo krótka ze strony Koziegłówek. Ja tego pisma nie widziałem, bazuję na potwierdzeniu ze strony MOSiR, że takie pismo wpłynęło. Teraz odpowiadając na to, w tych państwa pytaniach jest, dlaczego nie sięgam po te środki z rezerwy burmistrza. Szanowni państwo rezerwa burmistrza przez 13 lat była wydawana w sposób odpowiedzialny i w większości przypadków, boję się powiedzieć, że w ogóle, nie służyła celom propagandowym, tylko służyła sytuacjom takim nieoczekiwanym. Muszę państwu powiedzieć, że jak, na przykład, brakuje nam, już nie ma możliwości zabezpieczenia środków z jakiegoś paragrafu, wtedy się sięga do rezerwy burmistrza. Nie chcemy jej wykorzystywać zbyt wcześnie dlatego, że wczoraj na przykład była zawierucha pogodowa, oby nic nie wyskoczyło pod koniec roku. Oprócz rezerwy kryzysowej, która też jakaś tam jest, to czasami rezerwa burmistrza też może służyć na taki cel i były też przypadki, że była wykorzystywana. Chciałem podkreślić, że my i to też chciałem państwu zasignalizować, w tej chwili prowadzimy rozmowę i to tak trochę w ślad za tymi pytaniami, które państwo zadawaliście na komisji oświaty. W tej chwili rezerwy burmistrza zostało ponad 100 000, ale nie pamiętam 140-160 tys zł. Dokładną kwotę w trakcie tutaj mi pani zastępca skarbnika podpowie. My chcemy prosić państwa tą kwotę przeznaczyć na dwie szkoły największe w naszym mieście. Na trójkę, bo tam jest wniosek, żeby to pomieszczenie, w którym stoją półki i będzie wykładzina, żeby po prostu to pomieszczenie pomalować. Szkoła w tej chwili środków finansowych, żeby to dopiąć, nie ma. Drugie, chcieliśmy wymienić parkiet na sali gimnastycznej w szkole nr 5. Na ten cel zamierzam przeznaczyć rezerwę burmistrza. Czy mogę ją przeznaczać z rezerwy burmistrza w sytuacji, kiedy państwo nie wyrazili zgody na to, żebym zapłacił fakturę 60 000 zł firmie? Tak, mogłem i państwo prosząc, z tego co wiem, o opinię, taką opinię też uzyskaliście, że mogłem. Dodam jeszcze, że już taka sytuacja raz miała miejsce i było to oceniane przez Regionalną Izbę Obrachunkową i nie zostało zausterkowane, więc w tej sytuacji my uważamy, że nie zrobiliśmy tutaj jakiegoś niedociągnięcia czy wykroczenia i tą rezerwę mogliśmy. Tak na marginesie wydaje mi się, że nawet, jak państwo bardzo nie lubicie burmistrza, to powinniście lubić Myszków i dbać o to, żebyśmy nie prowokowali sytuacji, żebyśmy płacili odsetki od niezapłaconych faktur, a tak

by było, gdybym wtedy tej rezerwy nie uruchomił. Pan radny Sławomir Jałowiec zgłasza tą wymiennikownię. Dziękuję za tą uwagę, ja to oczywiście zgłoszę. My też rozumiemy w ten sposób, że jeśli został przekazany teren budowy, to tam nikt nie powinien się znajdować. Powinien być ten teren zabezpieczony. Ja tą kwestię dzisiaj poruszę, żeby nikt nie chodził po placu budowy, tylko osoby uprawnione. Oczywiście będziemy uzgadniać, licząc na to, że za chwilę państwo podejmiecie decyzję na tak, warunki przejścia przez teren budowy zawodnikom, którzy będą odbywać treningi i spotkania. Jeśli chodzi o kontenery, jesteśmy na bardzo dobrej ścieżce. Tu chcę też uprzedzić pewne pytanie. Państwo pytacie czemu, kiedy i jak to będzie. Proszę jeszcze nanieść jedną rzecz. My, gdyby coś, może być taka sytuacja, że będziemy prosić gminę Koziegłowy, jeżeli faktycznie tak, jak pani Beata Jakubiec-Bartnik mówi, że ta zgoda jest czasowa, będziemy prosić o to, żeby tą zgodę nieco wydłużyć. Dlaczego? Dlatego, że my musimy spełnić reguły, które ciążyą na gminie. Czyli ja nie mogę postawić tych kontenerów nie uzyskując zgody, bo to się robi na zgłoszenie. Dzisiaj pan zastępca pana Piotra, pan Marcin Krawczyk w tej chwili już przygotowuje w dobrym jakby domniemaniu podjęcia uchwały, przygotowuje wniosek do starostwa. Rozmawiałem z panem starostą i pan starosta powiedział, że tutaj postara się, żeby nie była ta ścieżka w pełnym terminie wykorzystywana. Tam będzie trzeba chyba prosić o to, żeby takie zaświadczenie, że przed upływem terminu, że nikt nie wnosi do tego zastrzeżeń. Jest kwestia jeszcze oczywiście podłączenia kontenerów sanitarnych, które też wiąże się z jakimiś tam regulami, które też musimy spełniać. Tak, że to może być zwłoka zakładając, że dość szybko planowane jest na 18 lipca, jeżeli nie przekręcam daty, montaż tych kontenerów. Oczywiście po dzisiejszym dniu musimy doprecyzować umowę, bo my będziemy chcieli, żeby ta umowa uwzględniała, że jak będzie to 18 lipca, to będziemy w połowie lipca, więc, żeby na przykład za ten rok płacić 5,5 miesiąca, a nie 6 miesięcy. Zakładamy około 18-miesięczny okres użytkowania tych kontenerów. Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie państwa pytania i bardzo proszę o zagłosowanie na tak.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że pan burmistrz mówi, że nie było żadnych rozmów w sprawie pozbawienia około 300 osób dostępu do budynku klubowego. Były rozmowy, z których nawet były sporządzane notatki, pod którymi są podpisani tylko pracownicy MOSiR-u, a nie są podpisane osoby, które brały udział w tych spotkaniach. Jak pan dobrze wie w pierwszej koncepcji, to przy kortach tenisowych były budynki przeznaczone i potem pan obciął tą inwestycję na korzyść parkingów. Tak, że były rozmowy, bo chyba nikt nie jest takim idealistą, że bez budynku klubowego pozbawi tyle drużyn, około 300 osób, dostępu chociażby nawet, żeby się przebrać i wykąpać. Jeżeli chodzi o rozpoczęcie rundy, to z tego co wiem, to runda piłkarska rozpoczyna się w sierpniu i to nie jest tylko granie w Gęzynie, tylko ci zawodnicy muszą dojechać do Koziegłów, ci rodzice muszą zawieźć dzieci do Koziegłów. To nie jest taka podróż, żeby sobie dzieci wozic po 2-3 godziny. Zawodnicy to są głównie ze Śląska i oni tu nie będą jeździć po ościennych gminach. My mamy boisko za kilka milionów i my chcemy grać na sztucznej murawie, a pana obowiązkiem jest zabezpieczenie kontenerów, bo kontenery były w planie. Miały być najpierw postawione kontenery i potem rozburzamy budynek. Taka była pierwsza koncepcja, nad którą się spotykały osoby, a dla państwa ważniejszy był parking. Tak, że teraz proszę nie przekreślać rozmów, a jak nie, to z wszystkiego sporządzać notatki i proponuję, żeby pod tymi notatkami były podpisy nie tylko pracowników urzędu miasta, ale także osób, które biorą udział w tych spotkaniach.

Radny p.Sławomir Jałowiec ( ad vocem) powiedział, że jeszcze króciutko chciał się zwrócić do pana burmistrza odnośnie tej odpowiedzi, którą pan udzielił. Chodziło mi również o to, żeby zabezpieczyć w tym sensie, żeby ktoś tego pilnował, bo tam jest masę urządzeń. Nie

tylko w dzień, ale i w nocy trzeba tego pilnować, bo doprowadzimy do tego, że tam coś zginie, a są to rzeczy naprawdę drogie. Jeszcze chciałbym dopowiedzieć, jeżeli już jesteśmy, bo temat dzisiejszej sesji to jest przeznaczenie pieniędzy na kontenery, które są potrzebne na stadionie do dalszego funkcjonowania. Ja jeszcze chciałem dopowiedzieć, bo myśmy tam byli w dniu przedwczorajszym i to, co zobaczyliśmy we trzy osoby, jeszcze Halina Skorek-Kawka i Dominik Lech, byliśmy również w poniedziałek, bo mieliśmy ten zespół wyjazdowy z Komisji Rewizyjnej, ale to, co zobaczyliśmy na płycie boiska, trawę sięgającą do pasa, to ja jeszcze takiego czegoś nie widziałem, a żyje już dosyć długo na tym świecie. Mój wniosek jest taki, żeby doprowadzić tą płytę boiska do stanu takiego pierwotnego, jaki był, będzie niezmiernie ciężko. Wspomni pan moje słowa. Ja się na tym znam i gdyby to było koszone systematycznie, to ta płyta by wyglądała zupełnie inaczej. W tej chwili trzeba wjechać ciężkim sprzętem, kosiarka tego nie zrobi ani ten traktor ani żaden inny sprzęt, tylko trzeba wjechać ciężkim sprzętem, kosiarką rotacyjną, żeby to skosić. Zostanie ta płyta zniszczona w pewnym sensie i nigdy nie wróci, po jakimś tam czasie zapewne dojdziemy do tego, co było, ale jest ona doprowadzona do stanu takiego, nie do określenia. Tutaj też się zwracam panie burmistrzu, im wcześniej się to skosi, tym lepiej. Nie czekajmy jeszcze aż urośnie to do szyi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiadając na pytania. Kwota w rezerwie burmistrza, która pozostała do wykorzystania to 118 tys. zł. Jeżeli chodzi o budynek wymiennikowni, mam informację, że od wczoraj jest on zamknięty. Natomiast ja powiem tak. Ja nie chcę zrzucić odpowiedzialności, ale w tej chwili odpowiedzialność za teren budowy ponosi wykonawca, który wygrał przetarg i podpisał umowę. Podobnie ma się to z terenem budowy dotyczącym bieżni. Budowa bieżni w swoim zadaniu określa, między innymi, wymianę siedzisk na trybunie głównej i obejmuje renowację płyty boiska. Co się pod tym kryje, nie wiem. Nie chcę mówić, że pan radny nie ma racji, że to, że nie zostało skoszone, to jest źle, ale jeżeli tak miało być, a ma wykonać dobrze swoją pracę wykonawca, to wykonawca w ramach prac powinien skosić. Natomiast MOSiR, oczywiście jakby wystąpił, to pewnie by dostał zgodę, ale tak naprawdę jest to w tej chwili teren budowy, jest to obowiązek wykonawcy. Sprawdzę to i ewentualnie, jeżeli będę miał w tym względzie jakieś nowe, istotne informacje, to też państwu radnym przekażę. Jeżeli chodzi o notatki, które były sporządzane. My nie sporządzaliśmy żadnych notatek, być może tu było przejęzyczenie pani radnej, bo pani radna mówiła, że są podpisani tylko pracownicy urzędu miasta, a nie MOSiR-u. Zerknę na te notatki. Od razu wyjaśniam. Państwo teraz upatrujecie, że to, że miał być taki kontener czy taka pakamera dla użytkowników kortów, bo taki był pierwotny wniosek państwa, kiedy konsultowaliśmy projekt. My to wykreśliliśmy, żeby pomniejszyć koszty zadania, o co państwo też wnioskowaliście, bo wszyscy się przestraszyliśmy otwarciem pierwszych ofert, żeby one były niebotycznie dużo droższe. Jeżeli to było wspólne działanie i wykreśliliśmy tą pakamerę, to proszę teraz nie mówić, że miała być, a jej nie ma. To było nasze wspólne działanie. To po pierwsze, Po drugie chcę powiedzieć, że nawet gdyby ona była w projekcie, to powstałaby za jakieś pół roku najszybciej. Czyli by jej nadal nie było i nadal mielibyśmy problem z zorganizowaniem szatni dla drużyny. Tutaj głównie chodzi o standard dla czwartej ligi. Zawodnicy ze Śląska. Jeżeli oni dojeżdżają do Myszkowa i grają w naszej drużynie, to tutaj nie widzę większego problemu, że pojedą do Gniazdowa, a nie do Myszkowa przez jakiś okres. Jeszcze chciałem odczytać pismo tutaj pana burmistrza Ślęczi, które w odpowiedzi na to pismo mówi, że „(...) dotyczące udostępniania boiska sportowego GOSiR w Gniazdowie przy ulicy Lipowej wraz z zapleczem na rozgrywki piłkarskie pierwszej drużyny MKS Myszków informuję, że wyrażam zgodę na bezpłatne udostępnienie obiektu celem rozegrania meczów piłkarskich przez pierwszą drużynę MKS Myszków. Szczególne zasady korzystania przez MKS Myszków

z obiektu GOSiR określone zostaną w umowie użyczenia obiektu, która zostanie zawarta między MKS Myszków, a gminą i miastem Kozięglowy”. Nie ma tutaj mowy o tym, że to będzie tylko na krótki czas, nie jest określony termin, więc rozumiem, że dopiero w rozmowach MOSiR. Odczytuję pismo „celem rozegrania meczów piłkarskich”. Nie jest rozgraniczone czy ten mecz piłkarski będzie treningowy czy oficjalnym spotkaniem. Tak odczytuje literalnie. Rozumiem, że te szczegóły, które tu zgłasza pani radna będą w umowie, jaką będzie zawierał MOSiR z gminą i miastem Kozięglowy.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że nie chce tu z panem burmistrzem wchodzić w polemikę. Ale, jeżeli chodzi o wiedzę sportową, to mam trochę większą wiedzę, jak pan i nie sądzę, żeby Gniazdów pozwolił nam na niszczenie boisk i na trenowanie. A to czy zawodnicy będą rozgrywać treningi w Kozięglowach czy w Myszkowie, to już nie będzie pan decydował, bo z tego, co wiem, to do dzisiaj nie jest pan członkiem klubu ani stowarzyszenia i o tym to chyba decyduje prezes. Chyba, że pan jest od dzisiaj prezesem MKS-u, ale nie wiem, bo nie było walnego zebrania i jak na razie to pan tym stowarzyszeniem nie rządzi, pan tam nie ustala zasad.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak (ad vocem) powiedział, że nie rozumie teraz, w jaki sposób rozmawiamy i o co chodzi. Prezesa nie widziałem od półtora roku, a pani teraz mówi, że to on się tym zajmuje i on powinien to zabezpieczyć. Jak chcemy pomóc, to pani radna mówi, że pani się lepiej zna na sporcie. Ja wcale nie powiedziałem, że pani się lepiej zna na sporcie. Mogę polemizować, lepiej się znam na bieganiu niż pani, założę taką hipotezę. Na pewno na piłce się znam słabiej niż pani, ale jaką to treść wynosi do naszej dyskusji, to nie wiem. Jeżeli pan prezes, to on się tym zajmuje, to gdzie był od półtorej roku i co z tym zrobił? Szanowni państwo staczamy tą dyskusją na niepotrzebne tory. My czekamy w blokach startowych, żeby jeszcze dzisiaj rozpocząć negocjacje dopięcia umowy.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik ( ad vocem) powiedziała, że z tego, co wie, to pan prezes był tutaj 4 miesiące temu i wszystkie stowarzyszenia, tylko pana nie było na tym zebraniu. Pan prezes cały czas działa, a nie musi chyba działać i prosić pana o coś, bo klub działa, są zawodnicy. Był pan na spotkaniu ze stowarzyszeniami czy nie był pan? Chyba pana nie było z tego, co wiem, ani pani zastępcy, bo mieliście wtedy bardzo dużo podpisów i musieliście coś podpisywać. A było tu osób ze stowarzyszenia na tej komisji bardzo dużo, a państwo nawet nie przyszli się przywitać z tymi ludźmi, bo sami byli rozczarowani. Było tak czy nie panie burmistrzu? Inne stowarzyszenia też były. Nie wiem czemu pan tak tęskni za rozmową z panem prezesem. Jeszcze na pewno będzie pan miał okazję porozmawiać z panem prezesem, może go pan zaprosić, jak pan tak tęskni za nim. Na pewno przyjdzie i porozmawiacie.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że obiecuje, teraz proszę się nie gniewać. Jeżeli państwo będziecie zadawać mi pytania w takiej retoryce, po prostu nie będę na nie odpowiadał bo wiem, że zależy nam na czasie. My naprawdę chcemy dzisiaj rozpocząć rozmowy w sprawie umowy. Tak, że nie odniosę się do tych słów pani Beaty.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała pewne rzeczy uściślić. Dwa dni temu byliśmy na wyjazdowej komisji, widzieliśmy, jak wygląda boisko. Pytając panią kierownik, pani kierownik nam odpowiedziała, że to boisko powinno zostać skoszone przez MOSiR i powinien MOSiR o to dbać. Z wypowiedzi pana dyrektora MOSiR-u na w poprzedniej komisji dowiedzieliśmy się, że jest to plac budowy, co potwierdził dzisiaj pan burmistrz. Ja chciałabym wszystkim wierzyć i chciałabym, żeby między państwa głosami nie było żadnego

dysonansu, więc nie możemy się spierać na słowa. Ja po prostu poprosiłabym o pokazanie nam protokołu przekazania placu budowy i chciałabym zobaczyć czy boisko zostało wpisane w przekazany teren budowy. Jeżeli jest to możliwe.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciał się odnieść do tego, co przed chwilą mówiła pani przewodnicząca. Panie burmistrzu na tej komisji wyjazdowej dowiedzieliśmy się od pani kierownik i od pana inspektora nadzoru, że firma nie ma w swoim zakresie naprawy murawy i skąd my w ogóle takie informacje mamy. Został nam pokazany zakres, który rzeczywiście, bo tam są zapisy, żeby była jasność, ale one są tak wąskie i z nich nie wynika, że ta murawa ma być utrzymywana, tylko tam rzeczywiście, może pan nawet zacytować, bo to jest dosłownie dwie linijki tekstu, z którego wynika naszym zdaniem, że odtworzenie tej murawy nie będzie wykonane. Tak, jak mówił pan Sławek Jałowiec tam murawa została zdegradowana całkowicie. Nie mówimy tylko o tym, że urosła trawa do pasa. Mówimy o tym, że jest tam nowa roślinność, że system korzenny jest zmieniony, że boisko nie jest równą płytą, tylko są tam góry i doliny i potwierdzam to, co mówił pan przewodniczący Jałowiec, że naprawa tej murawy to będzie tak naprawdę, w naszej ocenie, konieczność budowy jej od nowa, a to będą kosmiczne koszty, więc to faktycznie wymaga zweryfikowania, bo za chwilę się okaże pewnie, że firma umyje ręce, bo z zakresu, który tam mają, według nas, nie wynika naprawa tej murawy, doprowadzenia jej do stanu pierwotnego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dużo tu było powiedziane, chciałby podsumować tą dzisiejszą sesję. Panie burmistrzu to tak naprawdę chodzi o to, że tu jest brak komunikacji, tu jest jakaś choroba, która ogarnia nasz samorząd. Widzimy, że to dzisiejsze spotkanie nie byłoby potrzebne, gdyby pan spotykał się z prezesem MKS-u. Ja mogę potwierdzić, że widziałem osobiście parę razy prezesa w urzędzie miasta. Skorzystałem też z zaproszenia klubu, który zapraszał wszystkich radnych oraz cały samorząd na spotkanie organizacyjne z okazji rocznicy MKS-u. Nie było tam chyba, z tego co wiem, nikogo z urzędu miasta, a szkoda, bo takie spotkania też łączą, a nie dzielą. Natomiast sprawa organizacyjna, to powiem tak. Nie ma dobrego gospodarza, bo tak naprawdę, jeżeli ta trawa tak zarosła i nikt się o to nie martwi, nikt się tym nie przyjmuje, to znaczy, że wszyscy mają tutaj taką troszkę wylewkę na ten temat i to pokazuje, jaka ta choroba jest w naszym samorządzie. Gdyby były rozmowy, gdyby komuś zależało, nikt by nie pozwolił na to, żeby tak zniszczyć murawę boiska. Mówi pan o kontenerach, że nawet gdyby były w zamówieniu to i tak trzeba byłoby czekać pół roku wcześniej. To jest kolejny przykład na to, że ten temat nie był omówiony, nie było spotkania organizacyjnego, gdzie byłyby omówione tematy, co w przypadku przebudowy boiska, co robimy, jak wygląda sprawa grania w piłkę, jak trzeba się przygotować, co trzeba zabezpieczyć, jakie kontenery. Nie było tych spotkań, nie było tych rozmów. Jeżeli nie było tych spotkań, nie było tych rozmów, nikt tego nie ustalał, a teraz dowiadujemy się, że nawet, jak zamówimy te kontenery, to one będą dopiero w zimę, gdyby były w tym zamówieniu, co pan wcześniej wspominał. Ogólnie chodzi o to, chcę wam powiedzieć, że albo tutaj nie ma osoby kompetentnej w tym urzędzie, bo też nie chcę obwiniać tylko burmistrza albo osób, które się tym zajmują, bo to są tematy ważne. Okazuje się, że z tego, co ja dowiedziałem się na terenie tej murawy nie ma placu budowy, obok jest plac budowy. Pytanie brzmi, jeżeli nie ma tam budowy, to dlaczego tego nikt nie kosi. Efekt jest później taki, że my radni spotkamy się pewnie za 2 miesiące na sesji nadzwyczajnej i trzeba będzie przeznaczyć 100 tys zł na odnowienie murawy, bo ktoś tego nie dopilnował. Ja mam taką prośbę na koniec panie burmistrzu. Może byłoby takim dobrym gestem z pana strony, że pan zaprosi prezesa MKS na spotkanie, żeby takie sprawy sobie wyjaśnić. Słyszę, że ktoś buchnął śmiechem na sali, ale to nie jest śmieszne. Wydaje mi się, że warto się spotkać, warto sobie wyjaśnić parę kwestii, a nie chodzić naburmuszonym i mówić, że się

widziałem dwa lata temu z prezesem. Może byłoby dobrym gestem tą rękę wyciągnąć. Wydaje mi się, że z drugiej strony prezes też będzie otwarty na to. A tak naprawdę to my teraz zbieramy żniwo, pokłosie tego konfliktu, bo spotykamy się, omawiamy na sesji sprawy techniczne. Od tego jest sesja, żeby omawiać kto kosi trawę na boisku? Od tego jest sesja, żeby omawiać, że podczas budowy przydałby się kontener dla chłopaków, dla dzieci, żeby mogli pograć, od tego jest sesja? Od tego nie jest sesja. To powinno być zrobione na wysokości kierowników, techników, specjalistów, co się tym zajmują. Mamy ludzi w urzędzie. To jest tylko kwestia dobrej woli. Niech ktoś to w końcu weźmie, wyprostuje i to zorganizuje. Panie burmistrzu oczekuję tego, że pan będzie tą pierwszą osobą, która rękę wyciągnie i byłoby miło, gdybyśmy na kolejnej sesji usłyszeli od pana burmistrza, że było takie spotkanie.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że jest zażenowana poziomem dzisiejszej dyskusji. Ja myślałam, że my generalnie idziemy w kierunku, nie wiem, określe to może, jako cały naród, żeby jakby skończyć z podejściem i rozumowaniem tego typu, że nie może być tak dobrze, żeby nie można powiedzieć, że jest źle. Nic bardziej błędnego. Nawet, jak rozmawiamy o jakimś pozytywie, to trzeba to sprowadzić po prostu do maksymalnego negatywu. Odniosę się tutaj do wypowiedzi pana radnego Załęckiego i powiem tak. Bardzo fajnie się siedzi, to mniej więcej to wygląda tak, jakby ktoś siadł przed telewizorem, jadł popcorn i komentował to, co się tam w tej telewizji opowiada. Proszę pana, ciągle pan podkreśla, że jest pan władzą, wielokrotnie z pana ust padało, że jest pan władzą uchwałodawczą. Używa pan określenia ustawodawczą, ale ja nie będę polemizować z tym, jak pan się nazywa. Ja nie rozumiem tego podejścia. Pan mógł, pan wykonał gest, pan czegoś nie zrobił, a gdzie pan był panie władzo, panie radny Załęcki? Nie wiem czy ta trawa to urosła przedwczoraj, my byliśmy tam we wtorek czy w środę. Z wieczora urosła i tak zarosła? Ja nie wiem czy tam nikt nie chodzi, nie ogląda? Przecież myślę, że ci, którzy się najbardziej na tym sporcie znają, to winni zgłaszać taki problem, to jest chyba naturalne, to nie uwłacza, że się przyjdzie i powie i nie będzie się czekać na to, aż ktoś coś za mnie zrobi. Odnosnie tego spotkania ze stowarzyszeniami, które pani powiedziała, pani radna Beata Jakubiec, które było tak liczne. Otóż na tym spotkaniu byli przedstawiciele trzech stowarzyszeń. Czterech? Dobrze nie będę polemizować, może i były cztery. Ja wyniosłam z tego spotkania oprócz tego, że każdy z przedstawicieli, bo byli tam i prezesi i przedstawiciele stowarzyszeń, wyłuszczył swoje problemy, to było jedno stowarzyszenie i tu był pan prezes stowarzyszenia MKS, który, nie wiem jak to nazwać, wszyscy powiedzieli to, co mieli do powiedzenia, ale sposób, w który zrobił to pan prezes, dla mnie był nie do przyjęcia. Tyle mam do powiedzenia. Można powiedzieć wszystko, można zwrócić uwagę na mnóstwo rzeczy i można to zrobić w odpowiedni sposób. Powiem więcej. Nie wszyscy się znają dobrze na sporcie. Ja również nie znam się dobrze na sporcie, znam się dobrze na paru innych rzeczach, przynajmniej w moim przekonaniu. Po tym spotkaniu zaproponowałam przedstawicielom stowarzyszeń pomoc, bo pojawiła się możliwość dofinansowania z programu Nasz Klub i sięgnięcia po takie środki. Jedno ze stowarzyszeń z tej pomocy skorzystało. Pan prezes MKS-u powiedział mi wprost, że nie życzy sobie tej pomocy z mojej strony. Spotykamy się tu dzisiaj, żeby zagłosować za zabezpieczeniem szatni, możliwości przebrania się, umycia się zawodników, którzy będą korzystać z tego boiska. 22.06. zostało to zgłoszone, dzisiaj już za tym głosujemy. Może po prostu zagłosujemy i niech ktoś pójdzie i zajmie się tą umową, żeby jak najszybciej te kontenery się pojawiły.

Radny p.Tomasz Załęcki ( ad vocem) powiedział, że nie będzie tutaj odpowiadał, bo nie chce. Natomiast chciałbym powiedzieć, że marzy mi się samorząd, który sam będzie szukał tematów, które są do rozwiązania w mieście, sam będzie naprawiał dziury, sam będzie robił ankiety, robił wszystko, żeby mieszkańcy byli zadowoleni, a nie oczekiwał, że ludzie będą

przychodzić, wytykać palcami i pisać podania, pisać jakieś tam różnego rodzaju dokumenty czy skarżyć jeden na drugiego. Na tym polega samorząd, żebyśmy my, jako tutaj urzędnicy czy radni, żebyśmy my wychodzili przed szereg, żebyśmy my dbali o miasto, a nie oczekiwali i siedzieli na krzesłkach i czekali, aż ktoś przyjdzie i powie, że most się zawalił albo, że coś się stało. Tak bym chciał i w tym kierunku dążyć. Natomiast potyczki słowne, to nie dla mnie. Marzy mi się, żebyśmy tutaj na sesji rady miejskiej rozmawiali merytorycznie, na temat problemów oraz nie odnosili się personalnie do każdego z osobna. To też pokazuje pewną taką zasadę, kulturę i lepiej się rozmawia. Tak, że bardzo bym prosił o to na przyszłość. Kto chce, potrzebuje atakować, żądlić, to jest jego sprawa. Zostawiam to bez komentarza.

Radny p.Sławomir Jałowiec ( ad vocem) powiedział, że nie będzie wchodził w polemikę z panią radną. Powiem tylko tyle, że zawsze kwestionuje pani, podważa i krytykuje to, co my mówimy. Przecież moja wypowiedź dotyczyła stricte tylko i wyłącznie stadionu i problemów, jakie tam występują. Ja nie odnosiłem tych słów w żaden sposób, żeby do pani coś skierować czy do pana burmistrza złośliwie. Wypowiedziałem się w tym temacie, który widziałem i powiem jeszcze tyle, że pani zawsze stara się cenzurować nasze wypowiedzi i określać to po swojemu. Nieładnie.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że też chciała się odnieść do pani radnej. Uważam, że to co pani przedstawiła, to jest tak żenujące, że nawet nie ma co tego komentować. Jest pani jedną spośród czterech odważnych radnych, którzy zagłosowali za absolutorium dla burmistrza i widzę, że skoczy pani nawet w ogień za burmistrzem czy ma pani rację czy nie. Uważam, że to, że pani ocenia, że radny uważa, że jest jakimś wspaniałym radnym, że on tu rządzi. Nigdy nic takiego nie padło. Niech pani nie robi tu szopek, bo naprawdę to staje się śmieszne to, co pani tu robi za kabaret. Chciałam powiedzieć, że to nie radni są od tego, żeby patrzeć czy trawa jest skoszona. To 21 radnych ma chodzić i zgłaszać czy jest trawa skoszona? Pod tą trawą jest jeszcze nawodnienie za 300 000 zł z budżetu partycypacyjnego, które żeśmy założyli panie burmistrzu i chcemy wiedzieć czy po skoszeniu tej trawy, to nawodnienie będzie działało czy ono będzie zniszczone. Nie wiem co panią tak bawi? To panią bawi, że pani obraża ludzi, że pani obraża swoich kolegów. To jest odwaga? To dziękuję, to ja nie chcę być tak odważna, jak pani, bo uważam, że to do pani wszystko wróci i niech pani tu nie robi z siebie aktorki.

Radna p.Beata Pochodnia odpowiedziała, żeby pani radna czasem spojrziała w lustro.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że spotkaliśmy się w ważnym temacie, przeznaczenia pieniędzy na kontenery, żeby zabezpieczyć możliwość przebrania się i wykapania. Bardzo dużo argumentów słusznych było. Rzeczywiście stan murawy jest, ja się na tym nie znam, ale prawdopodobnie będzie do wymiany. Nie wiem, jak to odwodnienie. Są problemy, które zasygnalizowaliśmy. Bardzo proszę o przejście do głosowania, bo to prosta rzecz. Będą komisje w sierpniu, do tych spraw wrócimy. Tu pani przewodnicząca poprosiła, jeżeli będzie możliwość, zapoznania się z protokołem przekazania placu budowy. To, co pan burmistrz powiedział, to jest prawda. Od chwili przekazania placu budowy protokolarnie, za plac budowy odpowiada wykonawca.

#### **Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (18)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszek, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Norbert Jęczalik, Tomasz Szlenk

**Do punktu 4.**

**Zamknięcie obrad sesji.**

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 31.08. br.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zamknął obrady LXV sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący  
Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan